

Drogowcy wzięli się za naprawy dróg.
Zobacz, kiedy będą tatać
dziury w Twojej okolicy s. 2

Grota śnieżna na basenie
i specjalny tor przeszkód
nad Balatonem s. 3

Nowe lampy
na osiedlu Krakowska s. 3



BIULETYN GMINNY

NUMER 3 (11)
MARZEC 2022
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



Trzebinia solidarna
z Ukrainą s. 4-5

Gmina realizuje kolejną
eko-inwestycję s. 6

Przy SP nr 4 będzie
bezpieczniej i wygodniej s. 6

Swoją twórczością pomogą
przetrwąć pandemię s. 7

Poznaj naszą bibliotekę: Filia nr 10 w Myślachowicach

Rozpoczęła swoją działalność już w 1949 roku. Początkowo funkcjonowała jako Gminna Biblioteka Publiczna i była swobodną „konkurencją” dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini.

Przed laty placówce w Myślachowicach podlegało aż siedem punktów bibliotecznych. W 1954 roku, w wyniku reformy, myślachowicka biblioteka z gminnej stała się gromadzką. Trzy lata później stopniowo zaczęto ograniczać jej zbiory, likwidowano również podległe jej punkty biblioteczne. Od 1958 roku nastąpiła dalsza degradacja jej znaczenia i księgozbioru aż do 1966 roku, gdy Biblioteka Gromadzka w Myślachowicach zakończyła swoją działalność. Jej księgozbiór został wówczas przeniesiony do Lgoty.

W tym miejscu warto podkreślić, że w 1961 roku, z inicjatywy KWK „Siersza”, powstała we wsi biblioteka zakładowa, finansowana przez związki zawodowe. Trzydzieści lat później dyrekcja likwidowanego zakładu przekazała bibliotekę ówczesnemu Zarządowi Miasta i Gminy Trzebini. I właśnie na bazie jej księgozbioru, z inicjatywy mieszkańców sołectwa, w 1991 roku powstała filia biblioteczna nr 10, która podlega głównej bibliotece w Trzebini.

Przez wiele lat filia mieściła się w budynku Domu Kultury w Myślachowicach. Od tego roku funkcjonuje w budynku ośrodka zdrowia. Po przeprowadzonym remoncie posiada duże przestronne pomieszczenia. Została również w znacznym stopniu dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Aktualnie filia posiada 10 tysięcy pozycji książkowych i audiobooków. Najchętniej wypożyczane książki to powieści obyczajowe autorstwa Katarzyny Michalak, Krystyny Mirek, Magdaleny Kordel, Magdaleny Witkiewicz oraz romanse zagranicznych pisarek. Równie często wypożyczane są kryminały czy książki sensacyjne i psychologiczne napisane przez Remigiusza Mroza, Hannę Greń, Maxa Czornyja, Camillę Lackberg i B.A. Paris. Czytelnicy sięgają po biografie oraz reportaże. Natomiast dzieci bardzo lubią serię z „Basią” Zofii Staneckiej, „Mądrą mysz” oraz książki bogato ilustrowane.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminy

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebini,
tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebini.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Druk-ART Drukarnia & Agencja Reklamowa
ul. Wiejska 115, 32-332 Bukowno

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Drogowcy wzięli się za łatanie dziur

Trwają pozimowe, cząstkowe naprawy nawierzchni ulic. Sprawdź, kiedy drogowcy będą naprawiać gminną drogę w twojej okolicy.

Na zlecenie gminy prace wykonuje firma „Krymex” Krystian Łuczak z Bytomia za kwotę 541 200 zł. Drogowcy naprawiają ubytki, wskazane podczas wizji z udziałem przedstawiciela Urzędu Miasta w Trzebini oraz sołtysa danej miejscowości bądź przewodniczącego/członka rady osiedla.

Harmonogram prac w 2022 roku:

Miasto Trzebini

- Osiedle Gaj do 11 marca
- Osiedle Gaj Zacisze do 17 marca
- Osiedle Energetyków od 18 marca do 22 marca
- Osiedle Siersza od 23 marca do 8 kwietnia
- Osiedle Krze od 11 kwietnia do 15 kwietnia
- Osiedle Centrum od 19 kwietnia do 29 kwietnia
- Osiedle Widokowe od 4 maja do 9 maja
- Osiedle Krakowska od 10 maja do 12 maja
- Osiedle Piaski od 13 maja do 20 maja
- Osiedle Salwator od 23 maja do 7 czerwca
- Osiedle Trzebieńka od 8 czerwca do 14 czerwca
- Osiedle Wodna od 15 czerwca do 23 czerwca
- Osiedle Górka od 24 czerwca do 30 czerwca

Sołectwa

- Młoszowa do 21 marca
- Dulowa od 22 marca do 1 kwietnia
- Karniowice od 4 kwietnia do 8 kwietnia
- Psary od 11 kwietnia do 19 kwietnia
- Myślachowice od 20 kwietnia do 6 maja
- Czyżówka od 9 maja do 17 maja
- Płoki od 18 maja do 27 maja
- Lgota od 30 maja do 3 czerwca
- Bolęciny od 6 czerwca do 15 czerwca
- Piła Kościelecka od 17 czerwca do 24 czerwca

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebini.pl**

Z serca Trzebini

Utrudnienia w centrum miasta

Trwa remont ul. Ochronkowej w Trzebini. W związku z prowadzonymi pracami część drogi jest wyłączona z ruchu. Zadanie ma być ukończony do końca maja.

Docelowo remont obejmie liczący ponad 200 metrów fragment od skrzyżowania z drogą krajową nr 79 do wysokości betonowego parkingu przy ul. Ochronkowej. Na pozostałym odcinku nowy asfalt wykonywany był w poprzednich latach w ramach budowy strefy gospodarczej po dawnej hucie.

Burmistrz Jarosław Okoczek aktywnie zabiegał o nowy asfalt na ul. Ochronkowej. Droga stanowi alternatywne połączenie z dworcem kolejowym. Przy tej ulicy funkcjonuje przedszkole, a tuż obok komisariat policji. W tym rejonie są również: plac, gdzie organizowane są m.in. Dni Trzebini, stadion miejski, funkcjonują liczne sklepy i firmy. Wielu kierowców z niej korzysta.

Remont zlecono wyłonionemu w przetargu Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowo-Transportowemu „Handrem” Wiesław Stowik z Pławy za kwotę blisko 749 tys. zł. Na realizację zadania gmina pozyskała dofinansowanie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Ulica Ochronkowa w remoncie

Chcesz wymienić kocioł lub ocieplić dom? To spotkanie jest dla Ciebie

W sobotę 26 marca, o godz. 12.00, w Domu Kultury „Sokół” w Trzebini rozpocznie się spotkanie informacyjne w sprawie możliwości uzyskania dofinansowania w ramach programu „Czyste Powietrze”.

Uczestnicy dowiedzą się, jakie warunki muszą spełnić, by móc się ubiegać o pieniądze do wymiany źródeł ogrzewania, termomodernizacji budynków oraz do montażu odnawialnych źródeł energii. Program „Czyste Powietrze”, realizowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami lub współwłaścicielami domów jednorodzinnych.

Takie atrakcje tylko w Trzebini!

Grota śnieżna na basenie, tor przeszkód dla amatorów i doświadczonych sportowców nad Balatonem, łąźnia solankowa w Sierszy. To trzy inwestycje, do realizacji których przymierza się gmina. Pieniądze już ma.

Trzebinia otrzymała 1 000 000 zł za uzyskanie najwyższego przyrostu zaszczepionych przeciwko COVID-19 w powiecie chrzanowskim. Nagrodę może wydać wyłącznie na działania antycovidowe, profilaktykę, czy zwalczanie skutków pandemii, także tych społeczno-gospodarczych.

- Typując zadania, zależało mi na realizacji takich przedsięwzięć, których nie ma nigdzie indziej w okolicy. Stawiamy na atrakcje, dzięki którym nasi mieszkańcy aktywnie spędzą swój czas wolny, zadbają o kondycję i zdrowie – podkreśla Jarosław Okoczek, burmistrz Trzebini. Ostatecznie zaproponował trzy inwestycje do realizacji.

Jedyna taka grota w okolicy

Pierwsza to budowa grotty śnieżnej na krytej pływalni Aqua Planet.

- Takiej grotty nie ma nigdzie w okolicy. Będziemy jedną z nielicznych gmin w kraju, oferującą tego typu atrakcję. Pozwala ona na schładzanie ciała pośród skał, pokrytych śniegiem, wytwarzanym z naturalnej, czystej wody. Panuje tam temperatura na poziomie około - 10, - 15 stopni Celsjusza. Przebywając w grotcie śnieżnej hartujemy organizm, zwiększamy odporność, warunki tam panujące korzystnie wpływają na nasze płuca i drogi oddechowe. Dodatkowo grota działa przeciwbólowo i przeciwzapalnie, zmniejsza też napięcie mięśni – burmistrz Okoczek wymienia zalety planowanej atrakcji.

Grota śnieżna ma być gotowa w tym roku. Trwają prace związane z uzyskaniem koniecznych zezwoleń.

- Powstanie na basenie, obok pomieszczenia z saunami, w miejscu, gdzie dziś

rozłożone są leżaki. Zależało nam właśnie na tej lokalizacji. Bo z grotty śnieżnej dobrze korzystać po pobycie w saunie. Nasi klienci nie będą więc musieli daleko chodzić. Tylko z sauny przejdą wprost do grotty – mówi Jarosław Babiec, prezes Miejskiego Zarządu Nieruchomości, spółki administrującej trzebińskim basenem. Całość ma kosztować około 610 000 zł i taką kwotę przeznaczono na ten cel z przyznanej gminie nagrody.

Dla dzieci i dorosłych

Kolejna inwestycja, służąca poprawie zdrowia mieszkańców, stanie nad trzebińskim Balatonem. Będą to dwa specjalne tory przeszkód, przeznaczone do uprawiania aktywności fizycznej w dyscyplinie OCR. Jeden będzie dla dorosłych, drugi dla dzieci.

- Coraz więcej mieszkańców startuje w różnego rodzaju biegach z przeszkodami, np. w Runmageddonie, Spartan Race, Survival Race, Barbarian Race, a także w zawodach typu „ninja warrior”, wymagających niesamowitej sprawności. W kraju na chwilę obecną jest niewiele profesjonalnych i jednocześnie bezpłatnych konstrukcji, na których można się do biegów z przeszkodami przygotować. My to zaoferujemy – zapowiada Jarosław Okoczek.

Burmistrz jest już po rozmowach z mieszkańców gminy, która z powodzeniem startowała w popularnym programie telewizyjnym. W wyznaczonych terminach będzie prowadziła bezpłatne treningi dla wszystkich zainteresowanych.

Warto podkreślić, że konstrukcja będzie przeznaczona nie tylko dla osób, przygotowujących się np. do biegów z przeszkodami. Będzie tak zbudowana, by mogły z niej bezpiecznie skorzystać ca-

łe rodziny, w tym dzieci i młodzież. Jej koszt szacowany jest na około 190 000 zł. Tory przeszkód staną jeszcze tej wiosny.

Mieszkańcy sami zdecydowali

Ostatnim zadaniem, sfinansowanym z tzw. „rosnącej odporności”, jest budowa łąźni solankowej na osiedlu Siersza w Trzebini. Obiekt stanie w sąsiedztwie Willi NOT. Ten pomysł podsunęli sami mieszkańcy, w imieniu których złożyli go radny Janusz Siemek oraz Mateusz Król, zastępca przewodniczącego Rady Osiedla Siersza. Burmistrz przystał na propozycję, bo sam był zdania, by kolejną łąźnię wybudować właśnie w Sierszy – największym trzebińskim osiedlu. Będzie bardzo podobna do tej, jaka w ubiegłym roku powstała przy Zalewie Chechło w Trzebini.

- Gmina otrzymała 1 000 000 zł dzięki mieszkańcom, którzy zdecydowali się zaszczepić. Uważam, że sami powinni zdecydować, na co wydamy część pieniędzy. I tak też się stało – podkreśla burmistrz Okoczek.

Łąźnia to ogólnodostępny obiekt. Każdy będzie mógł tam usiąść, odprężyć się, skorzystać ze swoistego mikroklimatu. Przebywanie w jej otoczeniu pomaga w oczyszczeniu płuc z gromadzących się z nich pyłów, wspiera leczenie wybranych, przewlekłych chorób dróg oddechowych. Inhalacja powinna trwać minimum 30 minut.

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Pojaśniej na Głogowej

Od lat mieszkańcy narzekają na egipskie ciemności przy ul. Głogowej na osiedlu Krakowska w Trzebini, na odcinku od krajówki do bloków.

Przy drodze lampy są, ale nie wszędzie. Największy problem jest w rejonie przy placu zabaw. W godzinach porannych czy wieczornych jest tam zupełnie ciemno. Tymczasem to jeden z najbardziej uczęszczanych fragmentów. Właśnie tędy chodzą mieszkańcy na pobliskie przystanki autobusowe czy do centrum miasta.

- Odkąd zostałem radnym zabiegam o oświetlenie tego odcinka. Dzięki dobrej współpracy z burmistrzem, udało się. Pieniądze są, przetarg rozstrzygnięty – mówi radny Wojciech Hajduk i dodaje, że nowe lampy przy Głogowej staną jeszcze tej wiosny.

Radny Hajduk liczy, że na tym zadaniu się nie skończy. Problemem mieszkańców ul. Głogowej jest również brak miejsc postojowych.

- W 2019 roku gmina wybudowała parking przy ul. Wiśniowej. Niestety, część kierowców nie chce tam parkować, bo to za daleko. Zostawiają samochody na chodnikach czy skwerach zieleni. Rozwiązaniem byłaby budowa miejsc postojowych wzdłuż ul. Głogowej. Kosztem likwidacji części żywopłotu i wycinki kilku starych głogów można by to zrobić – proponuje Wojciech Hajduk. Pomysł przedstawił już okolicznym mieszkańcom. Są na tak.

- Mam świadomość, że pieniędzy na ten cel w budżecie nie ma. Ale gdyby się jakieś pojawiły, trzeba być przygotowanym – podkreśla.



Wojciech Hajduk od lat zabiegał o oświetlenie tego odcinka drogi

Trzebinia dla Ukrainy

Trzebinianie udowodnili, że potrafią się zjednoczyć i pomóc innym w potrzebie. Ich odzew na zbiórkę darów dla mieszkańców Ukrainy był ogromny. W ciągu zaledwie dwóch dni zebrali aż 125 palet z żywnością, kosmetykami, środkami higienicznymi, artykułami medycznymi, kocami, śpiworami czy odzieżą. I nadal udzielają wsparcia.

Potrzebne były cztery tiry, by pomieścić zebrane przez mieszkańców gminy rzeczy. Pierwszy transport darów pojechał już na Ukrainę. Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek nawiązał współpracę z ks. Arturem Jańcem, dyrektorem Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Za jego podpowiedzią zawiózł rzeczy do Leżajska, skąd wyjechały dalej, za granicę, między innymi do szpitala we Lwowie.

- Dziękuję mieszkańcom Trzebini za tak ogromne wsparcie. Potrzeb niestety wciąż jest sporo. Konieczna jest żywność z długim okresem ważności, koce, śpiwory, łóżka polowe, opatrunki... Kto raz dziękuje, dwa razy prosi – mówi ks. Artur Janiec.

Mieszkańców naszej gminy dwa razy prosić nie trzeba. Wielu wciąż angażuje się w pomoc. W gminie uruchomiono Bank Pomocy Wzajemnej. Od poniedziałku do soboty rzeczy można przynosić do punktu zlokalizowanego w sklepie Intermarké w Trzebini. Część trafia do osób, które przyjęły pod swój dach uchodźców z Ukrainy, część przewożona jest do granicy. W urzędzie powstał punkt kontaktowy. Uruchomiono dedykowany adres mailowy pomocukrainie@um.trzebinia.pl, pod który zgłoszenia mogą przysyłać osoby, które chcą zaoferować schronienie, transport, żywność, czy pomoc w załatwianiu formalności, bądź też takiej pomocy oczekują.



Przez kilka dni, od wczesnych godzin porannych do późnych wieczornych, zbiórkę koordynował radny Jarosław Kurdziel. Tłumaczył wolontariuszom, co, gdzie i jak pakować. Organizował też załadunek



W zbiórkę darów zaangażowało się bardzo wiele osób, między innymi młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Trzebini oraz strażacy z gminnych jednostek OSP



Lokalni restauratorzy przygotowali gorące potrawy dla uchodźców z Ukrainy. Jedzenie zawieziono do granicy i przekazano potrzebującym



Od sobotniego poranka mieszkańcy dostawnie zasypywali punkt zbiórki darami dla walczącej Ukrainy



Konwój z Trzebini wyruszył w drogę z samego rana w środę 2 marca



Część zebranych darów



W zbiórkę zaangażowały się setki mieszkańców naszej gminy



Dary trafiły do magazynu Caritas Archidiecezji Przemyskiej w Leżajsku, skąd jeszcze tego samego dnia zostały przetransportowane m.in. do Lwowa. Na zdjęciu: Krzysztof Sobejko, wójt Gminy Leżajsk, ks. Artur Janiec, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej, Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini



Imponująca liczba darów z Trzebini została rozmieszczona na łącznie 125 paletach



W transporcie darów pomagali m.in. druhowie z naszych gminnych OSP



Załadunek i rozładunek trwał kilka godzin

Gmina realizuje kolejną eko-inwestycję

To ostatni sezon grzewczy, gdy mieszkańcy budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 18 w Trzebini ogrzewają mieszkania piecami kaflowymi. Za kilka miesięcy obiekt zostanie podpięty do miejskiej sieci ciepłowniczej.

To nie jedyne prace przewidziane do realizacji w należącym do gminy budynku mieszkalnym, który stoi w samym centrum miasta. Poza nową instalacją centralnego ogrzewania i podpięciem do sieci ciepłowniczej, wykonana zostanie nowa instalacja wodno-kanalizacyjna i wody użytkowej. W planach jest też rozbiórka i odtworzenie kominów.

W budżecie zarezerwowano na ten cel 460 tys. zł. W przetargu na realizację zadania wystartowało aż siedem firm. Najtańsza oferta opiewa na nieco poniżej 390 tys. zł, więc dużo mniej niż przewidziano na wymianę instalacji w budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 18 i podpięcie go do sieci ciepłowniczej.

- To ważna inwestycja nie tylko dla lokatorów budynku. Wymiana sposobu ogrzewania i podpięcie kamienicy do

miejskiej sieci ciepłowniczej przyniesie efekt w postaci ograniczenia emisji dwutlenku węgla i innych szkodliwych substancji – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek.

Jeszcze przed objęciem stanowiska burmistrza zapowiadał, że będzie dążył, by jak największą liczbę budynków gminnych korzystało z ciepła z sieci miejskiej. Ze złożonych deklaracji się wywiązuje. W ubiegłym roku do sieci ciepłowniczej podpięto dwie kamienice, stojące przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr 2 i 4. Wkrótce z ciepła miejskiego będzie korzystać kolejna.

- Po wykonaniu tych prac, będę czynił starania o pozyskanie środków na poprawę wyglądu stojących w centrum budynków – zapowiada burmistrz Okoczek.

Rolnicy mogą tu handlować za darmo

Betonowy plac przy ul. Ochronkowej w centrum miasta. To właśnie tu rolnicy oraz członkowie ich rodzin mogą sprzedawać swoje towary bez konieczności uiszczenia opłaty targowej.

Targowisko przy ul. Ochronkowej organizowane jest dwa razy w tygodniu: w piątki oraz w soboty, w godz. 6.00 – 13.00. W trakcie kontroli rolnicy lub członkowie ich rodzin muszą okazać do wglądu dokumenty potwierdzające prowadzenie działalności rolniczej lub podleganie ubezpieczeniu społecznemu KRUS.

Na targowisku mogą handlować m.in. płodami rolnymi, miodem naturalnym, mlekiem i przetworami mlecznymi, dziczyzną, przetworami mięsnymi, rybami i przetworami z ryb. Zabrania się natomiast handlu żywymi zwierzętami i ptactwem.

Prace rozpoczną się dopiero za parę miesięcy

Drogę pożarową do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Krystynowie wraz z chodnikiem i miejscami postojowymi wybuduje Firma Budowlana BRUKMAN z Krzeszowic. Burmistrz Jarosław Okoczek podpisał umowę na wykonanie zadania z właścicielem przedsiębiorstwa Romanem Staroniem.

To jednak nie oznacza, że firma już teraz wejdzie na plac budowy. To utrudniłoby bowiem organizację zajęć lekcyjnych w szkole. Dlatego budowa drogi rozpocznie się dopiero w czerwcu i będzie realizowana w trakcie wakacji, gdy uczniowie mają wolne.

Przedsięwzięcie, na realizację którego gmina otrzymała dofinansowanie z Polskiego Ładu, obejmuje budowę drogi pożarowej o długości blisko 140 metrów, która umożliwi dojazd pojazdów ochronno-przeciwpożarowej do budynku szkoły

oraz dodatkowo 10 miejsc postojowych i chodnika, a także przebudowę istniejącej sieci elektroenergetycznej oświetlenia. Koszt zadania wyniesie 392 843 zł. BRUKMAN to jedna z siedmiu firm, ubiegających się o realizację prac. Złożyła najkorzystniejszą ofertę i wygrała.

Dodajmy, że to nie pierwsze przedsięwzięcie, jakie BRUKMAN wykona na terenie gminy Trzebinia. Firma ma na swoim koncie m.in. I etap remontu ul. Kazimierza Wielkiego w Dulowej czy remont ul. Osiedlowej na osiedlu Trzebinia w Trzebini.



Roman Staroń i Jarosław Okoczek podpisali umowę

Jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy

Materiał partnerski

Zdarza się, że w trakcie pracy dochodzi do wypadku, którego konsekwencje są dotkliwe dla zdrowia pracownika. W takich sytuacjach można się starać o jednorazowe odszkodowanie od ZUS. By świadczenie otrzymać, muszą być spełnione szczególne do tego przesłanki.

Po pierwsze: w trakcie wypadku trzeba być objętym ubezpieczeniem wypadkowym, np. zatrudnionym na umowie o pracę. Po drugie: w wyniku zdarzenia musi powstać stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Przez stały uszczerbek rozumie się naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie nierokujące poprawy. Natomiast za długotrwały uszczerbek uznaje się naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące jednak ulec poprawie. I po trzecie: ów wypadek musi być uznany za wypadek przy pracy. Za ten uważa się nagłe zdarzenie wywołane

przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. W takiej sytuacji można się więc starać o jednorazowe odszkodowanie od ZUS. Jego wysokość zależy od stopnia niesprawności organizmu i wynosi 20 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (obecnie 1 033 zł za każdy proc.). Wniosek o odszkodowanie składa się dopiero po zakończonym okresie leczenia i rehabilitacji. Jedynie w przypadku odszkodowania po zmarłym można go złożyć w dowolnym czasie. Świadczenie przysługuje też członkowi rodziny osobie zmarłej wskutek wypadku przy pracy, np. małżonkowi, dzieciom lub rodzicom. Stopień uszczerbku na zdrowiu ocenia lekarz orzecznik ZUS. Od jego orzeczenia można wnieść sprzeciw do komisji ZUS. Następnie ZUS wydaje decyzję, od której również można się odwołać do sądu rejonowego. Dla mieszkańców Gminy Trzebinia jest to

Sąd Rejonowy w Chrzanowie. Zazwyczaj jednorazowe odszkodowanie nie rekompensuje w pełni poniesionej. W przypadku nie pokrycia w sposób zadowalający szkód można dochodzić swych roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego. Od jednorazowego charakteru odszkodowania też są wyjątki, np. w razie pogorszenia stanu zdrowia możliwe jest zwiększenie otrzymanego świadczenia – warunkiem jest zwiększenie co najmniej o 10 proc. stopnia uszczerbku. Na koniec dodam, że odszkodowanie nie będzie przysługiwało, gdy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów bhp, spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa albo gdy poszkodowany, np. w stanie nietrzeźwości, przyczynił się znacznie do spowodowania wypadku.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.radcynonkrusz.pl

Stońce we mgle

Marta Stawarz z Karniowic pisze bajki, opowiadania, wiersze, scenariusze przedstawień teatralnych. Przez długi czas trzymała je w szufladzie. W pandemii postanowiła pokazać je światu. Wkrótce ukaże się jej pierwszy autorski tomik poezji.

Redakcja: Swój pierwszy wiersz napisała pani już jako dorosła kobieta.

Marta Stawarz: - Była to odpowiedź na osobisty dramat. Gdy miałam 24 lata, moja mama ciężko zachorowała. Jej życie było zagrożone. Był płacz, smutek, ogromny stres. I właśnie wtedy, pewnego wieczoru, wzięłam do ręki długopis, by opisać to, co dzieje się wokół mnie. I tak powstał mój pierwszy wiersz. Nie pamiętam, czy był ośmio- czy dziesięciogłosowcem. Pamiętam tylko końcówkę „Bez Mamy zawali nam się świat – Mamo zostań – proszę ja i mój brat”. I chyba stał się cud, bo mama wyzdrowiała i jest z nami do dziś.

A pani wciąż pisze.

- Początkowo pisałam wyłącznie do szuflady. Ktoś mnie jednak poprosił o napisanie życzeń urodzinowych. Bardzo się spodobały. Przyszły więc kolejne zamówienia – na czterdziestkę, na święta, imieniny... I z każdym napisanym zdaniem nabierałam coraz większej odwagi, by pokazać światu, co mam w szufladzie.

Minęło jednak kilka lat, zanim twórczość Marty Stawarz usłyszała szerszą publiczność.

- Siedem lat temu przyszedłam do pracy do Domu Kultury „Sokół” w Trzebini i zaproponowałam dyrektorowi utworzenie koła teatralnego dla dzieci. Pamiętam, że wystawialiśmy „Śpiącą Królową”. Niestety, miałam zbyt mało aktorów do gotowego scenariusza. Zaczęłam go modyfikować. Aż wreszcie napisałam swój własny. Koło zaczęło brać udział w różnych przeglądach i festiwalach, zajmując wysokie miejsca i to dało mi energię do działania. Zaczęłam wysyłać swoje utwory na konkursy literackie. Przełomowym momentem okazała się jednak pandemia koronawirusa. Wówczas zawieszono działalność kulturalną Trzebińskiego Centrum Kultury. Zdecydowana większość pracowników szyła maski ochronne. Ja, z uwagi na wadę wzroku, nie byłam w stanie. Coś jednak chciałam robić. I zaproponowałam, że zacznę nagrywać moje autorskie scenariusze przedstawień teatralnych i publikować je w internecie. Na szczęście mój kolega z pracy, Zbigniew Paterak, zawodowy aktor, jak również reżyser i scenarzysta, wybił mi to z głowy, tłumacząc, że jednej osobie, do tego bez aktorskiego



Marta Stawarz - ukończyła studia pedagogiczne o specjalności animacja społeczno – kulturalna na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pracuje w Trzebińskim Centrum Kultury, gdzie prowadzi Koło Teatralno-Poetyckie dla Dzieci „Bystre Sokół”. Jest także koordynatorem Grupy Teatralno-Kabaretowej i Klubu Literackiego „Skryba”. Pisze bajki, opowiadania, wiersze, scenariusze przedstawień teatralnych. Mieszka w Karniowicach. Poza TCK, pracuje jako wolontariusz – przewodnik w Rodzinnym Ośrodku Pamięci Zmarłych (Kurhanie w Karniowicach). Lubi jazdę na rowerze, długie spacerunki i górskie wędrówki. Jak sama dodaje, uwielbia placki ziemniaczane i kolor pomarańczowy.

doświadczenia, trudno będzie się wcielić w kilka ról naraz. I zaproponował mi, bym przeczytała „Lokomotywy” Juliana

Tuwima, którą nagramy i pokazemy w sieci. Ja jednak postanowiłam na tę okazję napisać swój własny wiersz i nagrać go. Oglądalność przeszła moje oczekiwania, co tylko zmobilizowało mnie do dalszej pracy.

Niedawno odbył się pani pierwszy wieczór autorski.

- W ubiegłym roku skończyłam 50 lat. Sama sobie chciałam sprawić na tę okazję wyjątkowy prezent i pomyślałam właśnie o wieczorze poezji mojego autorstwa. Pomogło mi wiele osób z TCK. Do udziału w nim zaprosiłam również burmistrza, który z ochotą przyjął moje zaproszenie i czytał moje wiersze. Zresztą nie on jeden. Także Waldemar Wsz-

tek, przewodniczący rady miasta czy radny powiatowy Andrzej Jura. Tych urodzin nie zapomnę do końca życia.

WIOSNA 2020

*Po długiej i bezbarwnej zimie,
przyszła piękna panna – Wiosna ma na imię!
Usiadła miękko na ukwieconej łące,
patrzy uśmiechnięta na słońce,
którego promienie dotykają ziemi.
Wiosna i słońce – każdy się cieszy.
Dorośli na działkę, dziecko na boisko spieszy,
a barwne motyle wesole fruują.
Tyle nektaru w kolorowych kwiatach mają!
Piękne, tuskoskrzydłe stworzenia...
Jaskółki przyleciały, gniazda zakładają.
Po pracy, na gałęziach wiśni odpoczywają.
Wysoko swoje małe tębki unoszą,
wiedzą, że ludziom szczęście przynoszą.
Ich świergot wróży dobrą nowinę.
Raduje się wszystko co żyje, raduje się cały kraj!
Przyszła wiosna, wraz z wiosną, miesiąc maj!*

Marta Stawarz

Wkrótce ma się ukazać pierwszy tomik wierszy.

- Liczę, że będzie gotowy przed Wielkanocą. Materiał jest już w drukarni, która pomogła mi także z ilustracjami. Bo oprócz wierszy, znajdą się tam również bajki dla dzieci. Całość zatytułowałam „Stońce we mgle”, bo takie trochę jest moje życie. Niby radosne, a jednak trochę z mgłą.

Co potem?

- Na pewno zorganizuję kolejny wieczór autorski, by wypromować swój tomik. Chciałabym też odwiedzić przedszkola i szkoły, by przeczytać dzieciom swoje bajki. Wierzę, że się uda.

Influencerka - Ellery Lloyd

Ile jesteśmy w stanie zrobić dla kolejnego „lajka”? Czy dla popularności możemy przesunąć nasze granice moralne? Czy we współczesnym świecie mediów społecznościowych istnieje pojęcie wiarygodności?



Emmy Jackson „Najnajmama” to tytułowa Influencerka, prowadząca konto na Instagramie.

Z założenia ma to być profil o macierzyństwie, jego trudach i odcieniach. Kolki, biegunki, bałagan, nieprzespane noce – to zapewne zna każda młoda mama. Nasza bohaterka umiejętnie pokazuje, że jest taka, jak wszystkie kobiety, ma takie same problemy wychowawcze, opiekuńcze i małżeńskie. Zawsze skłonna do rady, do życzliwego słowa wysłanego bez większej refleksji w setnej już wiadomości prywatnej. To byłby piękny obraz Emmy. Byłby, bo w rzeczywistości świat, który ukazuje wpatrzonym w nią fankom, to doskonale wykreowana i wyreżyserowana firma, kierowana przez sprytną agentkę.

Internetowy ekshibicjonizm i powierzchowność stosunków międzyludzkich w sieci, mogą doprowadzić do tragedii, w której ucierpią również dzieci. Książka ta podejmuje bardzo aktualne problemy związane z funkcjonowaniem w mediach społecznościowych. Z fałszywym i iluzorycznym obliczem kreowanego świata.

Okazuje się, że to co widzimy, niekoniecznie ma swoje odzwierciedlenie w życiu realnym.

Czy zatem warto się wzorować na internetowych celebrytach? Szukać u nich potwierdzenia własnej wartości? Przecież Emmy, ta wspaniała „Najnajmama”, ma nawet specjalnie zatrudnioną osobę, której zadaniem jest odpisywanie na wiadomości. A kiedy „Najnajmama” otrzymuje wielką szansę na zaistnienie w telewizji, ucieka się do kłamstwa i wykorzystuje nieszczęśliwą historię swojej przyjaciółki. Cały ten internetowy świat przypomina bokserski ring – kto przyłoży mocniej, a kto jest w stanie zrobić unik i nie ponieść konsekwencji swojego postępowania. Jedynym, co odróżnia go od boksu, to zasada, że tutaj każdy chwyt jest dozwolony, byleby reklamodawca odczuł satysfakcję.

Publicznym dzieleniem się swoim życiem, nawet tym udawanym, możemy doprowadzić do tragedii i nadepnąć komuś na odcisk. A wtedy ta osoba zrobi wszystko, aby się „odwdziżyć”. Znajdźcie nas. Czy warto poświęcać siebie na ołtarz bezlitosnych „lajków”? Czy prawda w ogóle się nie sprzedaje? Dużo pytań, na które sami musimy sobie odpowiedzieć. My, świadomi odbiorcy internetu.

Katarzyna Kipias
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii

Nietypowa lekcja o Dworze

Nie masz planów na 1 kwietnia? Przyjdź do Dworu Zieleniewskich w Trzebinii na wieczorne odkrywanie jego tajemnic.

Tradycyjnie uczestnicy nietypowej lekcji, mogą liczyć na słodki poczęstunek. Początek, godz. 17.00. Bilet 25 zł.



Lekcje o jednym z najpiękniejszych trzebińskich miejsc prowadzi Mirostaw Witoń, kierownik Dworu Zieleniewskich

Ważna informacja dla mieszkańców

Na złożenie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, dotyczącej źródeł ciepła i spalania paliw, zostało tylko parę miesięcy. Termin upływa 30 czerwca.

Obowiązek złożenia deklaracji o źródle ciepła i spalania paliw mają właściciele i zarządcy budynków. Jeśli w lokalu jest indywidualne źródło ciepła, np. piec węglowy, to złożenie deklaracji należy do zadań właściciela. Jeśli natomiast budynek ogrzewa ciepło ze wspólnego źródła, deklarację powinna złożyć spółdzielnia.

Deklaracje można składać:

1. w formie elektronicznej, czyli przez internet – jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób. Umożliwia oszczędność czasu i pieniędzy, wniosek można złożyć bez konieczności wychodzenia z domu.

2. w formie papierowej – wypełniony dokument można wystać listem albo złożyć osobiście w Urzędzie Miasta w Trzebinii (dla budynków zlokalizowanych w gminie Trzebinia).

Wielki finał 10 kwietnia



Trwa Trzebińska Liga Siatkówki. W rozgrywkach bierze udział 10 drużyn z powiatu chrzanowskiego i gminy Krzeszowice. Zawodnicy przez dziesięć tygodni rywalizują w sali gimnastycznej przy szkole w Myślachowicach. Finał w niedzielę, 10 kwietnia. Liga to jedno z wielu wydarzeń organizowanych w ramach akcji „Trzebinia Miastem Sportu”. Jej pomysłodawcami są radni Mariusz Brzózka i Piotr Szybalski, a także burmistrz Jarosław Okoczek. To właśnie oni wyszli z inicjatywą, by wszystkie wydarzenia sportowe i rekreacyjne, jakie w ciągu roku odbywają się w gminie, połączyć w jedno duże przedsięwzięcie.